

O drogi postępu chłopca polskiego. Przegląd prasy.

W Nr. 7 Warszawianki z dnia 7 b. stycznia znany prof. Fr. Bujak (adres: Lwów—Uniwersytet) prosi pod powyższym tytułem osoby kompetentne o sprawozdania: jak, w jaki sposób, z jakim rezultatem, kiedy i gdzie pracował nad ludem polskim ku podniesieniu jego stanu duchowego i materialnego. Zamierza on przesłać te materiały do Wydziału ekonomiki gospodarstw małych przy państwowym Instytucie gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Ponieważ jest to sprawa ważna—przeto i z naszego Mazowsza Płockiego zasłużony profesor powinien otrzymać rychło do dnia 1 lutego, r. b. one informacje.

Powyższe żądanie profesorskie wzbudziło w pamięci mej następujące myśli i wspomnienia:

1. Pracowałem nad ludem wiejskim na Mazowszu Płockim jako proboszcz prawie przez lat dwadzieścia. Było to przed wojną, wśród trudnych warunków moskiewskich. Kapłan wówczas był przez rząd uważany za niebezpiecznego człowieka, przeto w kościele, czy poza nim śledzonego przez strażników i żandarmerów. Każdy ksiądz krok społeczny był wyjątkowo przez rząd utrudniany, złośliwie szykanowany.

„W niczem go nie podchwyciono, a jednak on myśli o wskrzeszeniu Polski”—czytałem wówczas w aktach kancelaryjnych satrapy Hurki, osławionego leniwa gubernatora warszawskiego. Ciekawa to i dziś ocena dla nas kapłanów.

Po tyloletniej pracy nad ludem znam jego wady i zalety, szczególnie na terenie Diecezji Płockiej. Może się tak jak i wszyscy, przez wojnę i inne czynniki lud nieco etycznie cofnął.

Jednak mi się nie wydaje paradoksalnym — zdanie sławnego niedługo działacza, pisarza i dobroczyńcy ludowego, X. Karola Antoniewicza: „Niebo będzie wypełnione polskim chłopem”.

2. Każda praca poważna, a więc i nad ludem, wymaga jej celowego umiłowania, oraz ideowości. Płaca, czy kontrola tych czynników nie zastąpią.

Chcesz pracować skutecznie nad ludem, to najprzód staraj się go poznać i pokochać. Wtedy się nie łatwo będziesz rozczarowywać, tak jak nie łatwo rozgoryczają się rodzice w trudach nad dziećmi własnymi.

3. Następnie, każda poważna praca, a więc i nad ludem, wymaga z góry celowej planowości zdrowej, oraz uzdolnienia i sposobów odpowiednich.

Mądry pracownik dla ludu, choćby tylko w jakimś specjalnym dziale, nie powinien zasadniczo tracić całokształtu koniecznej ludowi kultury. A więc, jak każdemu człowiekowi tak i chłopu polskiemu jest łącznie potrzebny: postęp moralny, umysłowy, fachowy, higieniczny, dobrobytowy, społeczno-ojczysty. Nigdy żadnego z tych postępów słowkiem nie podrywać, lecz przy okazji potęgować.

4. Tyle zasłużony dla odrodzenia Polski prezydent Wilson nam wszystkim przypomina:

Nie tylko jednostki, rodziny, rzeczenia, lecz i rządy, oraz narody obowiązują przede wszystkim [Dekalog Przykazań Bożych, nigdy niezmiennych, a zawsze mądrych, koniecznych, bo Bożych.

Zapoznanie tych Przykazań przez człowieka kulturalnego może być chwilowo łatane: honorem, poczuciem obowiązku, liczeniem się ze sławą, opinią i kodeksami. Te palatywy są dotąd ludowi polskiemu mało znane.

Jak wszędzie, tak i w ludzie potrzeba Polsce przede wszystkim ludzi uczciwych i miłujących.

W miłym tyloletnim stosunku swoim z ludem, niezapominając, że on

potrzebuje według słów X. Antoniewicza „i Nieba i chleba”, kładłem przede wszystkim nacisk w kościele i poza nim na zrozumienie przez lud i wykonywanie, a nie gwałcenie w życiu codziennym onych Przykazań Bożych, podstawowych Religij naszej Świętej. A ta Religia to przede wszystkim Miłość Boga udowadnianą codziennie przez Miłość Bliźniego, karzącą łaknącego, nauczającą nieumiejętnego i t. d. a „nieczyniącą bliźniemu, co tobie nie miło”. Na tym podstawowym fundamencie rozwijałem i należne umiowanie czynem Ojczyzny drogiej. A pragnąłem zawsze, by lud mój był przede wszystkim — tak — po Bożemu — pobożny w uczuciach, słowach i czynach codziennych, a nie tylko nabożny w nabożeństwach.

5. Podstawowym warunkiem wszelkiego nauczania skutecznego, a tembardziej ludowego, jest zdobyć zaufania. A to się zyskuje rychło łącznie: sercem — wiedzą odpowiednią — trudem — rozumialem słowem i przykładem. Są to czynniki wyrażające skuteczną powagę główną — nauczającego.

„Pokaż ludowi serce, choć jak ślimak rogi, a wnet się za nie uchwyci” — mawiał niegdyś mój profesor X. Brykczynski.

Za serce — serce. Rozwijaj serce w chłopie polskim. Bierz udział serdeczny w jego biedach i radościach. „Dziecko za rękę — matkę za serce”. Oto przykładzi drobne z lat mej pracy nad ludem z przed 20 laty:

— A czegoż mnie nie prosita na wesele?

— A czy Ojczulek chciałby nas tak uhonorować?

— Poczciwście wyjątkowo i wyjątkowo biedni — to do Was wpadnę.

Wybierzcie mi z każdej wsi po kilku starszych chłopaków i dziewczuch, ale takich, co mają serce. Jużem biedę w parafii spisał.

O grosz nam trudno, lecz nie o kartofel, garstkę maki, czy krup, kapkę mleka, szperkę słoniny, krztynę płótna. Sprawdzicie mi nędzę we wsi waszej i nią się zaopiekujecie. Trudno biedzie o furmankę po księdza, doktora i o leki. Mam ja apteczkę, kochane doktorki obiecały mi do nędzy darmo przybywać, w razie niemożliwości uproszenia indziej furmanki — toż ja mam konie i brykę... Figurantów nam nie trza! Będziecie mi zdawać sprawozdania, co kto i gdzie biedzie ulżył. Najczynniejszego wybierzemy prezesem, lub prezesicą w każdej wsi dobroczynnego kółka

A wszystkie one stworzą bez długich gadań i narad Towarzystwo Dobroczynności parafialnej...

W tych danych wybucha w głównej wsi cholera, „na którą głównie umiera albo świnia głupiec, albo nędzarz”, jak mnie niegdyś pouczał kochany „Braciszek”, Doktor St. Brzozowski. Zaraz się znaleźli i sanitariusze i wkrótce szpitalik, a przede wszystkim liczne porcje rosółu, dla nędzy dostawianego.

W r. 1905 wybuchła bieda wyjątkowa daleko w Warszawie.

Moi drodzy! Bożia dała urodzaj na kartofle — zbierzmy i poszlijmy im choć kartofelków, tylko rychło po naszymu. Wkrótce prz chodzą:

— Jużemy zebrali — jeno nam brak rychtyk — do dwóch wagonów...

— A to nie mata proboszczowskich kartofli? Jazda!...

„Chociaż to życie idzie po grudzie — jak mi Bóg miły — nieżli są ludzie” — śpiewała mi w dzieciństwie matka. Nieżli — a szczególnie lud nasz wiejski.

(Dok. nast.).

W tych dniach zakończyły się obrady kongresu P. P. S. Obrady powyższe ważne są z tego względu, że zaakceptowano na tym kongresie wystąpienie przedstawicieli P. P. S. do gabinetu. Ważny ten krok w życiu partii wywołał liczne uwagi w pismach o zabarwieniu politycznym różnorodnych kierunków.

„Kurier Polski” (Nr 5) uważa uchwałę powyższą za wysoce korzystną, zarówno ze względu na politykę wewnętrzną jak i zewnętrzną państwa:

Zamknięty w niedzielę kongres P. P. S. wzbudził i poza sferami tego stronnictwa zainteresowanie żywsze, niż zwykle tego rodzaju parlamenty partyjne. Nie dziwne o. Stronnictwo socjalistyczne wzięło, w chwili ciężkiej bardzo dla państwa i dla klasy robotniczej, udział w rządzie koalicyjnym, a kongres miał wypowiedzieć swój sąd o tej decyzji. Wypowiedział go jasno i stanowczo, odrzucając ogromną większość poprawek skierowaną przeciw wstąpieniu socjalistów do gabinetu.

Nie potrzebujemy podnosić, że z punktu widzenia wewnętrznej polityki państwa, uważamy tę uchwałę kongresu za wysoce korzystną, bo sprzyjającą spokojnemu rozwojowi podjętej przez rząd koalicyjny akcji sanacyjnej. Całe jednak snaczenie danego głosowania oceniamy dopiero na szerszym tle, na tle międzynarodowym, rzecz, wobec istoty stronnictwa, o które chodzi, naturalna i wskazana. Wskazana tembardziej, że właśnie w tej chwili dwie największe na kontynencie partie socjalistyczne, niemiecka i francuska, stanęły wobec tego samego dokładnie problemu, co polska — i stoją przed nim bezradnie.

„Gazeta Warszawska Poranna” (Nr 4), poza względami natury państwowej, patriotycznej, które skłoniły socjalistów do utworzenia rządu wspólnego ze stronnictwami burżuazyjnymi, stara się wskazać również na względy natury partyjnej. Pierwszy z tych względów — to walka z kryzysem gospodarczym, wobec którego socjaliści nie mogli pozostać biernymi widzami jedynie. Koalicja powstała głównie w tym celu, aby odbudować przemysł, gdyż interes klasy robotniczej związany jest ściśle z odbudową przemysłu, ponieważ P. P. S. nie podziela poglądu, że im gorzej jest klasie robotniczej, tem lepiej dla socjalizmu.

„Gazeta” między innymi pisze:

„W masach robotniczych powstaje niepokój i niechęć do dążeń do władzy i wpływu na rząd, realna praca, niszczenie wszelkich rzeczy, które są szkodliwe w kraju”, że mówią oni: robotnie co chcemy, łazimy się obojętnie z diabłem, a uratujemy od głodu masę robotniczą. Następnie oddziaływała wiara, iż „dla bezrobotnych prędkiej zrobi coś rząd, w którym zasiadają nasi towarzysze, aniżeli jakikolwiek inny rząd.” Wreszcie miał poważne swoje różne obawy i nadzieje...

Jakiego rodzaju? Pierwsza obawa powstała u władz kierowniczych P.P.S. o los demokracji.

Posel Dasszyński wyraził przekonanie, że po upadku rządu Wł. Grabskiego dyktatura stałaby się koniecznością historyczną, gdyby nie nastąpiła wówczas decyzja socjalistów wstąpienia do rządu. „B z względu na to, kto byłby tym dyktatorem, byłoby to nieszczytnym dla klasy robotniczej dla całego państwa.” Druga obawa polega na tem, że w razie powstania rządu prawicowo - centrowego nastąpiłby pogrzeb na długi lata ustaw robotniczych, co jest niemożliwe przy rządzie, do którego wchodzi socjaliści. W końcu przyświecała PPS nadzieja, że rząd koalicyjny nie stanie się narzędem do zmiany ordynacji wyborczej.

„Kurier Poranny” (Nr. 5), rozpatrując poszczególne punkty uchwał kongresu, czyni w pewnych miejscach zastrzeżenia, z powodu tych uchwał:

Wylczenie szesnastu wytycznych punktów ogólnego programu, poza ową „demokratyzacją i redukcją armii, zawiera rzeczy bardzo pożądane dla ogólnego demokratycznego programu, choć up. autonomia „terytorjalna” dla mniejszości, przy dzisiejszych nastrojach tych mniejszości wobec państwa zapewne nie będzie wywalczona na serio w dającym się przewidzieć czasie nawet przez klub P.P.S.; z temi dwoma zastrzeżeniami nie ma w tych wytycznych niczego, czemu by burżuazyjna demokracja nie miała przyklasnąć i czego by nie mogła za swoje posłużyć przyjąć. Zauważyć jedynie wypada, że zasada utrzymania demokracji parlamentarnej jako formy ustroju państwowego i obrona jej przed propagandą faszystowską i monarchistyczną, postawiona została dupliro na oświeceniu miejscu — po zaprowadzeniu kontroli z udziałem robotników i spożywców nad produkcją i handlem, choć wszelka myśl o podobnej kontroli może się odbywać tylko wśród zupełnie zabezpieczonych podstaw demokracji, skoro właśnie konflikt na tle tej kontroli, jak przykład Włoch uczy, jest wstępem do próby sił pomiędzy czynnikami samowoli i gwałtu a czynnikami praworządności i ludowładztwa. Demokratyczna praworządność może zabezpieczyć i utrwalić rząd tylko z demokratycznych czynników złożony. Idea ogólnej koncentracji z czynnikami antydemokratycznymi jest, jak słusznie zauważono w tych dniach we Francji, dostarczanie tylko tym czynnikom brakującej im ilości głosów do utrzymania się u steru władzy. Kongres, jak to wynikało z dyskusji, miał żywą świadomość tego niebezpieczeństwa. Mniej odbija się ona w samych uchwałach i stąd to główny powód do radości i pochwały ze strony prasowców odropinjad i parohańszczyzny.

Wolna trybuna

Refleksje na temat bezrobocia.

Szukajcie — a znajdziecie, kłauzie — a będziecie. Wam otworzonol Święta, niesnieszalna prawda, o ile się ku niej kroczy niesłownie i zapalozwie. W niej sreszcza się zadanie i w „/„ rozwiązane tak zawiłego dzś problemu jakim jest bezrobocie. Skąd ono powstało? Krótko z wyczerpania się fizycznego i moralnego pracodawcy z jednej i moralnego zaniedbania się pracobiorcy z drugiej strony. Któż lub co spowodowało taki na-tró? Zupelnie dobrze nie wiem. Żyć i stosunki na tym świecie są niezaprzeczalnie różnorodne, ażeby je brad z jednego punktu widzenia. Zatem odrzuć obę przystąpić ad rem i znaleźć przede wszystkim punkt oparcia... w Płocku.

Miasto to posiada w chwili obecnej do dwustu rodzin bezrobotnych ze sfery przeważnie wyrobniczej. Cóż im dać: pracę, czy zapomogę? Mojem zdaniem: pracę! Ta przecież doprowadza do równowagi fizycznej i moralnej pracodawcy, pracobiorcy, uszlachetnia moralnie. Słusznie. Chcesz dać im pracę — daj na to projekt i pieniądze. O pierwsze sądzę powinno być łatwo. W najbliższej przyszłości miasto prawdopodobnie rozpocznie roboty około przeprowadzenia dojazdu do Wsi. Przy przygotowywanych robotach ziemnych zatrudni można będzie kilkudziesięciu robotników. Wreszcie inne roboty publiczne, miejskie, ale zaznaczam celowe, powinny zatrudnić całą reszłę bezrobotnych. O drugie jest nęsty najtrudniej. Ale przy dobrej ochęci a niesłanej energii ludzi do bręj woli przy poszukiwaniu rob, znaleźć się powinny i muszą. Jak, gdzie, kiedy? Na pierwsze dwa wy-rasy zapytania czytelnicy choć w części

Nowości

Listy miłosne Baronowej S...

Dramat erotyczny w 8 aktach

MIA MAY

w roli głównej

MIA MAY

Nowości

znajdą odpowiedź w „Dzienniku Płockim” w artykule o ukonstytuowaniu się Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem. Ostatni najważniejszy wyraz zapytania przestaje bez odpowiedzi realnej. Tu mam na myśli protestowanie weksli, a przecież pieniądze znaleźć się muszą. Wniosek jest raz: kiedy? Wtedy, kiedy projekty wychodzące z łona Komitetu do walki z bezrobociem, podyktowane przedewszystkiem i wyłącznie koniecznością państwową, znajdą szybkie zrealizowanie.

K. D.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 8 m. 8. Zachód 4 m. 11
Czwartek dnia 14 stycznia 1926 r.
kal. rzym.-kat. Feliksa
Jutro — Pawła P.

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedziele i piątek
od 11-ej do 1-oj.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we
wtorek, czwartki i soboty od 4-oj do
6-oj po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Włotkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODNY.

Stacja Zaryga D-ty Wodnych w Płocku
o stanie wody na rz. Wiele i dopływach.

Wiele

Kraków	12.1	-	196	ub	9	cm
Zawichost	11.1	+	195	bez	zm	
Warszawa	12.1	+	225	ub.	7	cm
Płock	13.1	+	197	ub.	21	cm

Całą szerokością rzeki płynie kra

Bug.

Wyszaków	12.1	+	133	ub	14	cm
Narew						

Pultusk

Pultusk	12.1	+	176	pb.	6	cm
---------	------	---	-----	-----	---	----

Repertuar Teatru Płockiego.

Czwartek 14.1 „Pan Minister”
Sobota 16.1 Premiera „Dziękuję”

Zabawy i Wieczornice.

Sobota 16.1 Godz. 9 wiecz. Zwykła
wieczornica taneczna w
Pl. Tow. Wioślarskim.

Sobota 16.1 O godz. 9 wiecz. Mas-
kara na rzecz Pl.
Ogn. Str. Och. w Ho-
telu Warszawskim.

Sobota 23.1 Godz. 9 wiecz. Wielka
Doroczna wieczornica ta-
neczna w Pl. Tow. Wio-
ślarskim.

Sobota 30.1 O godzinie 9 wieczór
Wieczornica Taneczna
„Czerwonego Krzyża”
w Hotelu Warszawskim.
ZEBRANIA

Niedziela 17.1 Godz. 4 po południu
Zebranie Walne doro-
szone Stow. Polskiej
Młodzieży Żeńskiej
w Kancelarii Stow.

PRZEDSTAWIENIA.

Niedz. 17.1 O godz. 4 pp. „Jaseł-
ka” w sali „Przyjaciół”.

Obchody.

Niedziela 24.1 O godz. 9 rano Msza
Uroczysta na intencję
ś. p. ks. Staszycy w
Bazylice Katedralnej
o godz. 12-ej m. 30
w poł. obchód uroczysty
w teatrze miejskim.

Program obchodu Staszycowskiego
w Płocku. W dniu 24 b. m. sta-
niem Oddziału Płockiego Polskiej
Macierzy Szkolnej odbędzie się uro-
czysty obchód Staszycowski.

Program obchodu jest następujący:
O godz. 9 rano Msza święta w

Bazylice Katedralnej, którą od-
prawi w odpowiedniej asyście
J. E. ks. Biskup Płocki, A. J.
Nowowiejski. Kazanie okolicz-
nościowe wygłosi ks. prof. Ma-
kowski.

O godz. 12 m. 30 popoł. po sumie
w Teatrze miejskim obohód
uroczysty, jaki wypełnią:

1) Kantata ku czci Staszycy
w wykonaniu chóru Pl. Tow.
Wiośl. „Dudy” pod batutą p.
dyr. G. bła.

2) „Odeśt o Staszycy” wy-
głosi prof. Z. Maciejewski;

3) Koncert Orkiestry Symfo-
nicznej S. m. Męskiego;

4) Produkcje chóru Pl. Tow.
Wiośl. „Dudy” pod batutą p.
dyr. G. bła.

Na obchód ceny wstępu gro-
szowe.

Właściwie pojęta pomoc. Dowiadu-
jemy się o fakcie nader właściwie
pojętej pomocy społecznej. Oto Płoc-
kie Stow. Rolnicze służyło na fun-
dusz zaliczkowy dla policjantów Ko-
misariatu m. Płocka tytułem rocznej
lokaty zwrotnej bezprocentowej sło-
tych pięćset.

Doprawdy tak pojęta właściwie
samopomoc społeczna winna napa-
wać nas otuchą i wiarą w lepszą
przyszłość, gdyż rezultaty jej muszą
być dodatnie!

Maskarada na rzecz Pl. Ochotn.
Straży Ogniowej. A więc spełniają
daną przed paru dniami naszym Sz.
Czytelnikom obietnicę, możemy już
uchylić nieco rąbek tajemnicy pokry-
wających niespodzianki Maskarady
w Pl. Ogn. Straży Ochotn.

Przedewszystkiem, co do nagród
za najpiękniejsze kostiumy! — Są
one liczne i bardzo piękne. Następ-
nie, jak nas o tem obświadczył syf re-
dakcyjny, przed uderzeniem godz. 12
w nocy rozpoznaje się dla uroczai-
nia Kabaret artystyczny w
wykonaniu naszych miłych pań arty-
stek i panów artystów teatru płoc-
kiego. A wreszcie — nowości w Płoc-
ku dotąd nie słychana i niewidziana —
tęwa loteria również przy laskawym
współudziale tychże pań i pa-
nów artystów.

Na zakończenie pozwalamy sobie
zauważyć, że zaproszenia na maska-
radę nie są nikomu rozsyłane, lecz
bilety znajdują się w już niewielkiej
tylko ilości w obu cukierniach płoc-
kich t. j. u W-go Skowrońskiego
i u W-go Szałańskiego.

A więc...

OFIARY.

Pokwitowanie. Na Komitet Oby-
watelski pomocy bezrobotnym — ze-
brane przez Kółko Bielskich Ziemia-
nek w dniu 12 b. m. od WW. PP.
Krzyszowskiej 5 zł., Gorzechowskiej
z Dębka 5 zł., Gościńskiej z Lelio
5 zł., Cypresyńskiej z Dzięgielewa
5 zł., Grabowskiej z Setropia 5 zł.,
Wrześniońkowskiej z Karwosiek 5 zł.,
Krzyszowskiej z Blichowa 5 zł., pre-
zesowej Nieniewskiej 5 zł., Sułow-
skiej z Zalesia 5 zł. Razem 45 zł.,
wplacono do Banku Ziemiańskiego
na konto Komitetu Obywatelskiego
zł. 30.

Złożone bezimiennie na ręce
p. Stanisława Gorzechowskiego zł. 20,
wplacono do Banku Ziemiańskiego
na konto Komitetu Obywatelskiego.

Na „Czerwony Krzyż” p. Rogale-
wiczowa, zamiast biletu na wieczor-
nicę zł. 5.

Na ochronę parafialną J. Sadowscy
zł. 5.

Na ochronę św. Wincentego z Paulo
J. Sadowscy zł. 5.

Na Tow. Przyjaciół Dzieci Zamiast
kwiatów na trumnę ś. p. Haliny An-
toniewiczowej składa Bronisława
Przewska 5 zł.

Od Administracji. Ofiary złożone
przez p. p. Sadowskich w dn. 31. XII
r. ub. zamiast powinnować nowo-
rocznych przez przeoczenie we wła-
ściwym czasie nie zostały wydruko-
wane. Szan. ofiarodawców za błąd
ten przepraszamy i komunikujmy, że
pieniądze już zostały wypłacone
przedstawicielom odnoszących instytucji.

Korespondencja.

Z BORZEWA.

W d. 26 i 27 grudnia ub. r. w Bo-
rzejewie, a 3 stycznia w Gozdowie
członkowie borzezewskich kół młodzie-
ży wraz z paru osobami starszemi
odegrali dramat (przerobiony z po-
wieści) Kraszewskiego p. t. „Chata
za wsią”. Zdarzenie tego rodzaju,
co odegranie jakiejś „sztuczki”, sce-
nicznej, nie należy już dziś oprać
dzięki Bogu, do rzeczy niezwykłych
w dziejach naszego życia wiejskiego
wogóle, a życia w Borzejewie w szcze-
gółności. Jednak odegranie „Chaty
za wsią” musiało w przyglądającym
się bliżej całej sprawie widzu obu-
dzić pewne ogólniejsze refleksje.
przynajmniej trzeba, że dobre odegranie
jakiegokolwiek poważniejszego dramatu na
wsi napotyka na trudności poprostu
nie do pokonania, choćby se wzglę-
du na brak odpowiednich wykonaw-
ców. Postaci tragiczne bowiem wy-
magają wozuła się przejęcia, subtel-
nego wniknięcia w rolę, bez te-
go staną się one mdłe, sztuczne,
nienaturalne, a takie właśnie widak
ożęsto na scenach wiejskich. To
ostatnie nie miało jednak miejsca w
„Chacie za wsią”. Takie poważne
role, jak Motryny (M. Tomaszewska)
Tumrego (T. Cichocki), dowódcy Cy-
ganów Apraszy (F. Tomaszewski),
Jagi (L. Drzewiecka) wypadły bar-
dzo dobrze. Doskonale wypadła rola
Azy (grała ją żona miejscowego ki-
nownika szkoły p. M. Włoszewska).
Jedną z najtragiczniejszych postaci
w dramacie Kraszewskiego jest go-
spodarz Lepiuk. Świetnie grał tę
rolę p. B. Mikołajewski, mający około
60 lat, co czyniło rolę jego tem bar-
dziej interesującą. Bez przesady po-
wiedzieć można, że wogóle całość
wypadła b. dobrze. Zasluga to wiel-
ka miejscowego proboszcza ks. Sku-
bieszewskiego oraz kierownika szkoły
w Borzejewie p. Włoszewskego. Po-
trafli oni z materiału nieznanego
i nieobrobionego wynaleść lub wy-
krzesać ludzi odpowiednich do gry-
wanych od czasu do czasu w Bor-
zejewie i okolicy „sztuk”. Ks. Skubi-
szewski potrafił zainteresować i po-
zyskać nawet gospodarzy miejscow-
ych, którzy, gdy chodziło o wyjazd
„trup” (28 osób) do Gozdowa, dali
zadarmo swe konie, pomimo nie-
zwykłej ciężkiej drogi. Okazuje się,
że można coś zrobić i zrobić nawet
na zabitej deskami od świata cywil-
izowanego wsi polskiej, bo granie
rzeczy tego rodzaju, co „Chata za
wsią” (cel finansowy: zebranie fun-
duszu na budowę remizy strażackiej
w Borzejewie) jest to zrucanie w du-
sze widzów i wykonawców ziewu,
który kiedyś, bez wątpienia, prawnie-
nie piękny płoc.

NIE ZAPOMINAJ, że towar pol-
ski w większości wypadków
nie jest gorszy od zagranicznego.
Ci, którzy sądzą przeciwnie,
powodują się przesadą, a nie
znajomością!

Z szerokiego świata.

Przed zjazdem polsko-czechosło-
wackich izb handlowych w Katowicach
Praga. (CEPS) Prasa donosi, iż w
ciągu miesiąca stycznia odbędzie się
wspólna konferencja polskich i cze-
chosłowackich izb handlowych, oraz
analogicznych organizacji gospodar-
czych. Konferencja obradować bę-
dzie w Katowicach. Tematem obrad
będą kwestje handlowo-polityczne.
Praska izba handlowa rozstała cyr-
kularz do wszystkich wchodzących
w rachubę organizacji z zapytaniem
jakie kwestje stanowią mając temat
konferencji. Referat handlowo-polity-
czny przygotowuje izba handlowa
w Olmücu. Udział Czechosłowacji
ograniczy się do izb handlowych.
Możliwym jest jednak, że związek
przemysłu czeskiego weźmie udział
w obradach. Centrala związku prze-
mysłu czechosłowackiego prowadzi
rozkowania w sprawie otwarcia eks-
portu w Warszawie, nie jest prze-
to wykluczone, że wysłanie swych
przedstawicieli na konferencję w Ka-
towicach.

Sowiety niezoją pamiątki artystyczne.
Kijów. (CEPS.) Komisja archeolo-
giczna przy ukraińskiej Akademii
Nauk w Kijowie służyła charkow-
skiej radzie narodowych komisarzy
protest przeciw postępowaniu kijow-
skiego wydziału gospodarki miejskiej,
który polecił zburzenie t. zw. „Pała-
cu Kijowskiego”, wzniesionego przez
architekta Szabela w roku 1740.

Międzynarodowy Zjazd Radiologów
i Roentgenologów w Pradze. Praga.
(CEPS.) Tegoroczny międzynarodowy
zjazd radiologów i roentgenolo-
gów odbędzie się w Pradze w mie-
siącu kwietniu. Prace przygotowaw-
cze do zjazdu przeprowadza instytut
radioroentgenologiczny w Pradze.
Na zjazd zaproszeni zostaną uczeni
i instytucje obu tych dziedzin z ca-
łego świata.

Agitacja sowiecka w kinematogra-
fach. Moskwa. (CEPS.) Moskiewski
wydział rządowy wydał polecenie,
w myśl którego kinematografy mos-
kiewskie zobowiązane są do wyś-
wietlania przed kręceniem własnego
programu oficjalnych obrazków i kopii
karykatur, produkowanych w dzien-
nikach „Prawda” i „Iswiestja”.

Spór o kalendarz w Besarabji.
Bukareszt. (CEPS.) Sprawa nowego
kalendarza w Besarabji stała się wiel-
ce palącą. Na konferencji diecezjal-
nej, zwołanej na zasadzie nowej
ustawy o unifikacji kościoła rumuń-
skiego, ogłoszony został rozstrzygają-
cy protest przeciw zaprowadzeniu
kalendarza gregoriańskiego w cerkwi
prawosławnej. W naradzie tej wzięli
udział przedstawiciele w jednej trze-
cioj kleru, w dwóch trzecich wie-
rzących.

Do Bukaresztu wysłana została
specjalna delegacja, która domagać
się będzie przywrócenia starego (jul-
jańskiego) kalendarza. Rumuński sy-
nod omawiał tę kwestję na dwu po-
ufnych posiedzeniach i postanowił
kategorycznie śądanie to odrzucić,
motywuując, że nowy kalendarz odpo-
wiada potrzebom czasu i jest pierw-
szym następstwem rozporządzenia
patryjarchy carogrodzkiego.

Dlatego synod postanowił zwró-
cić się do besarabskich wierzących
z listem pasterskim i wystąpić do Be-
sarabji misyjny, któryby wyświe-
tlił społeczeństwu znaczenie reformy
kalendarzowej. Gmionym i wojsko-
wym urzędem zostanie wydane po-
lecenie, by msze nie odbywały pod-
ług starego kalendarza.

Oświata dźwięnią Narodu!

TANIO, SZYBKO i GUSTOWNIE!

AFISZE, AWIZY, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY, BLOKI i BLOCZKI KASOWE i INNE. BROSZURY, CYRKULARZE, CZASOPISMA, KOPERTY, KSIĄŻKI HANDLOWE i ROLNICZE, RAPORTY, SPRAWOZDANIA, TABELI, ZAPROSZENIA ŚLUBNE I NA BALE oraz wszelkie inne prace w zakresie drukarstwa wchodzące

■ ■ WYKONUJĄ ■ ■

Płockie Zakłady Graficzne

Sp. z ogr. odp.

Płock.

Tel. 168.

Kolegjalna, 8.

„WARSZAWIANKA”

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

WŁASNA ŚWIATOWA SŁUŻBA TELEGRAFICZNA
ZAGADNIENIA POLITYCZNE OMAWIANE WSZECHESTRONNIE.
W DZIALE GOSPODARCZYM SZEROKO UWZGLĘDNIANE SPRAWY ROLNICZE.

LITERATURA I SZTUKA W OPRACOWANIU WYBIT. KRYTYKOW
ODCINEK POWIEŚĆ, ZNAKOMIT. PISARZY POLSKICH I OBCYCH
CODZIEN ILUSTRACJE Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ ŚWIAT.
DZIENNIK ROZPOWSZECZONY W CAŁEJ POLSCE.

REDAKCJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 22, TEL. 273-48

ADMINISTRACJA: MARSZAŁKOWSKA 140, TEL. 142 67 i 50 19

WŁASNE ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW, POZNAŃ, LWÓW,
WILNO, PARYŻ.

EKSPOZYTURY WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKICH.

WARUNKI PRENUMERATY:

„Warszawianka” „Warszawianka” wraz z „Dzien. Pl.”
Miesięcznie z przesyłką poczt. 4 zł. Miesięcz. na miejscu w Płocku 3.30.
Kwartalnie „ „ 12 zł. „ z odnośz. do domu „ 3.50.
„ z przesyłką poczt. „ 4.50.

„Samorząd Miejski”

Miesięcznik.

Organ Związku Miast Polskich, poświęcony
sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa
krajowego. Redaktor: HENRYK BRODOWSKI.

Na treść poszczególnych zeszytów miesięcznych
(objętość 80 stron formatu 16 kl.) składają się:

1. Artykuły omawiające sprawy samorządu miejskiego, sprawy z dziedziny ogólnego-gospodarczej, finansowej, podatkowej i t. p. 2. Kronika i sprawozdania z życia miast. 3. Kronika zagraniczna. 4. Skorowidz Ustaw i Rozporządzeń. 5. Skorowidz rzeczowy druków Sejmu. 6. Z kalendarza i czasopiśmi. 7. Przegląd czasopiśmi miejskich.

Jako dodatek do każdego zeszytu wychodzić
będzie w r. 1926 — Bibliografia analityczna studiów i informacji, dotyczących spraw miejskich (Tablica dokumentów miejskich).

W dziale ogłoszeń zamieszczane są ogłoszenia z dziedziny pośrednictwa pracy w gospodarce miejskiej, jak również ogłoszenia przedsiębiorstw i firm przemysłowo-handlowych, biur budowlanych, technicznych i t. p.

Prenumerata: Kwartalna zł 9. Półroczna zł 18.
Roczna zł 36. Pojedynczy zeszyt mies. 3 zł

Ceny ogłoszeń: 1 strona za tekstem zł 50. Pół strony zł 25, 1 strona przed tekstem zł 60.
Pół strony zł 30. Wewnętrzna strona okładki złotych 80.
Zewnętrzna strona okładki zł 100. 1 wiersz petitu zł 0.50.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Mazowiecka, 7. Tel. 107-11.

Czyś zapłacił składkę na „Czerwony Krzyż?”

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi i 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18.

Redaktor: P. Augustyn.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp.

Wydawca: Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolegjalna, 8. Tel. 168

Stowarzyszenie Rolnicze Płockie

Spółka Akcyjna

przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne wlosenne.

UWAGA: Gwarantujemy terminową dostawę tylko przy zamówieniach, złożonych nam do dnia 25 b. m. po tym terminie wszelkie zamówienia przyjmować będziemy tylko bez zobowiązania co do terminu dostaw.

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL. 183.
Poleca wyborowe Poleca

CYGARA

Gilzy z wata „UNJA”, b. bułki „AIDA”
Wata antynikotynowa „SANTÉ” także
DUŻE MOCNE SKRZYNI.

Wszyscy rodzice i nauczyciele,
wszyscy opiekunowie
i wychowawcy młodzieży polskiej

muszą stanowczo prenumerować

dwutygodnik społeczno-wychowawczy

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY”

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” uwzględnia wszystkie
zagadnienia, związane z wychowaniem w domu i w szkole

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” — informuje o postępach nauce w wychowaniu rodzinnego i szkolnego.

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” dąży do zespolenia
szkoły z domem, do
wytworzenia harmonii między wszystkimi czynnikami wychowawczymi.

„GŁOS RODZINY I SZKOŁY” wychodzi 5 i 20 każdego miesiąca prócz lipca i sierpnia.

Prenumerata wynosi: rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł.,
kwartalnie 4 zł. Za granicą 3 i pół dol. St. Zjed.
Cena numeru pojedynczego 1 zł.

Konto P. K. O. 63.534.

ADRES: PŁOCK UL. SIENKIEWICZA. 6.

Kutno — Zgierz

Nr pociągu 2552.

Nr pociągu 2551

Przyj.	Odj.		Odj.	Przyj.
	6 40	Kutno		19 59
7 10	7 25	Witonia	19 28	19 08
7 49	8 04	Łęczycza	18 34	18 24
8 34	8 36	Ozorków	17 54	17 42
9 29	9 39	Zgierz II	16 59	15 49
9 53		Zgierz I	16 35	

Unieważnia się zaświadczenie Powiatowej Kasy Chorych w Płocku z dn'a 17 9 1925, za L. Dz. 1540/25; wydane na prawo inkasowania należności Kasy p. Kazimierzowi Falkowskiemu i zagubione przez niego w dniu 13 stycznia 1926 r. wraz z portfelem i gotówką w sumie zł 23. Znalazca przesyła o zwrot zguby do biura Powiatowej Kasy Chorych w Płocku, ul. Kolegjalna Nr. 9

Płock, dnia 14 stycznia 1926 r.

Dyrektor Powiatowej Kasy Chorych
(—) J. GIERŁOWSKI.

Fetrowa, czapka damska, rękawiczki zniesione w d. 18 b. m. są do odebrania w Admin. „Dziennika Płock.” — za zwrotem kosztów ogłoszenia. 45

Karmienia pierś niemowląt podejmie się osoba zdrowa. Świadeństwo lekarskie; na badanie podda się oględzinom lekarskim. Warunki przystępne do umowy. Zgłoszenia do Dr. Pl. dla S. W. 43

Nawóz — rocznie do sprzedania. Wiadomość: Hotel Warszawski; kantor. 84

Ozdobne damskie biurko z drzewa jaworowego okazanie do sprzedania. Królewiecka, 15. Warmiński. 30

Polak z długoletnią praktyką rolną poszukuje dzierżawy majątku od 2 do 4 włók w dobrej glebie, pożądane z inwentarzem. Łaskawe oferty z warunkami uprasza się składać w Administr. Dzien. nika. 16

Stenografii wyucza wszystkich listownie prawie bez płatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 12

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Franciszka Gębickiego, mieszk. wsi i gminy Lucień, pow. Gostyniński rocznik 1908. 36